

Ks. Józef Homerski

DUCH ŚWIĘTY W LISTACH PAWŁOWYCH

Papież Jan Paweł II w encyklice o Duchu Świętym w życiu Kościoła pisze: „W wypowiedziach Pawłowych nakładają się na siebie - i wzajemnie się przenikają - wymiar ontologiczny (ciało i duch), etyczny (dobro i zło moralne) oraz pneumatologiczny (działanie Ducha Świętego i dar łaski). Słowa jego (zwłaszcza z Listu do Rzymian i do Galatów) pozwalają nam poznać i żywo odczuć wielkość owego napięcia oraz walki jaka toczy się w człowieku pomiędzy otwarciem wobec działania Ducha Świętego, a oporem i sprzeciwem względem Niego, względem Jego zbawczego daru” (DV 55)¹.

Zacytowane wyżej słowa encykliki zwracają uwagę, że temat Ducha Świętego w pismach św. Pawła jest mocno zakorzeniony. I chociaż nie stanowi on zagadnienia kluczowego to jednak jest bardzo ściśle powiązany z pasterską misją Apostoła narodów i dogłębnie ją przenika.

Problem Ducha Bożego i Jego działania w Starym Testamencie były dobrze znane Pawłowi z Tarsu, dawnemu Szawłowi, uczniowi rabiego Gamaliela (por. Dz 22,3). Ale dopiero wstrząsające przeżycie pod Damaszkiem, a przede wszystkim słowa Ananiasza: „Szawle, bracie, Pan Jezus co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mię, abyś przejrzał i został napełniony Duchem Świętym” (por. Dz. 9,3-9.17) sprawiły, że całą jego ewangelizację o Chrystusie, którą bezpośrednio od Niego otrzymał i ściśle związał z nauką

¹ Encyklika „Dominum et Vivificantem” z 18 V 1986 r.

innych Apostołów (por. Gal 2,2) cechuje głęboka świadomość aktywnej, nieustannej i twórczej obecności Trzeciej Osoby Trójcy Przenajświętszej².

Rzeczownik: duch (pneuma) w pismach Pawłowych³, podobnie jak termin duch (רֹחַ) w Starym Testamencie jest użyty w różnych znaczeniach, zależnie od kontekstu. Jeśli się przyjmie, że wyraz ten pojawia się ponad 140 razy, a około 50 razy odnosi się do człowieka w sensie działającej w nim siły psychicznej i świadomości (dusza, duch ludzki, wewnętrzna poprawa człowieka) to z tego wynika, że w przeważającej liczbie wyrazu tego używa św. Paweł mówiąc o mocy Bożej i o życiu nadprzyrodzonym, którego źródło jest w Bogu⁴. Mając na uwadze to ostatnie znaczenie zauważamy, że i w tym przypadku nie ma on w pismach Pawłowych jednoznacznego sensu. Raz bowiem w jego wypowiedziach: duch ma znaczenie daru nadprzyrodzonego, po prostu jest czymś. Innym znów razem nabiera sensu osobowego (personifikacji) lub wręcz jest osobą, której moc działania rozciąga się, już to na wspólnotę wierzących, czyli Kościół, już to na poszczególnych ludzi, czyli jest kimś. Ramy tego artykułu nie pozwalają na wyczerpujące monograficzne opracowanie problemu pneumatologii u św. Pawła. Toteż rezygnując z myśli ukazania, jak pojęcie: duch (pneuma) rozwija się i doskonalą w jego Listach, postaramy się w oparciu o istniejący już dorobek komentatorów powiedzieć, co dziś mówi się na temat: kim jest Duch Boży

² Bibliografia na ten temat jest bardzo bogata. Uwzględniają ją naukowe komentarze do poszczególnych Listów Pawłowych, monografie i artykuły w czasopismach biblijnych. Podstawowe informacje wraz z bogatą bibliografią podają: J. P. Lemonon, *Saint-Esprit*. III. *L'Esprit Saint dans la corpus paulinien*, DBS 11,192-327 (fasc 60-61); E. Schweizer, *pneuma*. III. *Paulus*, TWNT 6,413-426.443-445; K. Romaniuk, *Duch Święty*, EK 4,283; P. van Imschoot, *Geist*, BL 541-544; tenże, *Dreifaltigkeit*, BL 347-356; E. Käsemann, *Geist*. IV. *Geist und Geistestgaben im NT*, RGG³ 2,1272-1279; F. Mussner, *Pneuma* LThK 8,573-574; E. Kamlah, *Geist (pneuma)*, TBNT 479-487.

³ Dla orientacji (bo taki charakter mają statystyki) wyraz: pneuma pojawia się w Nowym Testamencie 375 razy w tym: u Synoptyków 79 razy, w Dz 68 razy, w pismach Janowych (J, 1-3J, Ap) 59 razy, w Listach Katolickich (bez 1-3J) 15 razy, w pismach Pawłowych 142 razy, Hbr 12 razy. Zob. J. Kudasiewicz, *Rola Ducha Świętego w dziejach zbawienia*, w: MPWB VI, Lublin 1983,61.

⁴ Różne znaczenie wyrazu: pneuma w pismach Pawłowych omawia J. Stępień, *Teologia Świętego Pawła. Człowiek i Kościół w zbawczym planie Boga*, Warszawa 1979, 34-35. Św. Paweł mówiąc o Duchu Świętym najczęściej posługuje się wyrazem: to pneuma i przeważnie oznacza tym wyrazem Ducha Świętego (45 razy). Gdy chce szczególnie podkreślić związek Ducha z Bogiem mówi o „Duchu Bożym” (12 razy). Rzadziej używa określenia „Duch Święty” (13 razy). Zob. H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu*. Tom II. *Teologia św. Pawła*, Lublin 1994, 80.

w Listach Pawłowych (I) i jaka jest Jego aktywność (II) w Kościele (A) i w życiu poszczególnego wyznawcy chrystusowego (B).

I. Kim jest Duch Boży

Św. Paweł w swych Listach nie daje pełnego wykładu teologicznego na temat: kim jest Duch Boży. Jego teologia trynitarna - jak mówi znany egzegeta J. Bonsivren - ma charakter embrionalny⁵. Trzecia Osoba Boża nie ma imienia. Apostoł narodów w swych Listach bardziej koncentruje się na Jej Boskiej naturze, a więc na mocy i na działaniu, niż na osobowości. Duch Boży bardzo często jest przedstawiony jako dar (por. np. 1 Tes 4,8). Jako moc Boża, a zarazem dar urzeczywistnienia On w erze Nowego Testamentu obietnice starotestamentalne o odnowie serca (np. Jr 32,39-41; Ez 36,26). Jest ukazany jako coś co „napętnia” człowieka (np. Ef 5,18), człowiek może nim „być opieczętowany” (np. Ef 1,13), przez chrzest jest nim „napojony” (np. 1 Kor 12,13), jest darem na miarę prorokowania (np. 2 Tes 2,2) itd. Te i tym podobne określenia na pierwszy rzut oka nie sugerują osobowości Ducha Bożego. Takie np. wypowiedzi jak Rz 15,13.19; 1 Kor 2,4 można równie dobrze tłumaczyć i rozumieć w sensie uosobienia tak, jak można personifikować np. Prawo (por. np. Rz 7,7 - Prawo „mówiło”), ciało (por. np. Rz 8,6 - ciało „dąży”), czy grzech (por. np. Rz 7,9.11 - grzech „ożył”, „uwiódł”, „zadał śmierć”). Egzegeci protestantcy prawie wszyscy są zdania, że: duch (paneuma) u św. Pawła nie jest osobą w sensie nauki o Trójcy Świętej⁶. Do wyraźnie nieosobowych wypowiedzi, w których wyraz: duch - ich zdaniem - można personifikować zamiennie z mądrością (sofia), czy mocą (dynamis) należą np.: „wszyscy też zostali napojeni jednym duchem” (1 Tes 5,19) itd.

Są jednak wypowiedzi, w których: duch ma wyraźnie cechy osobowe. Nie jest czymś, lecz kimś.

„Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rz 8,16).

lub:

⁵ Teologia del Nouvo Testamento (tłum. z francuskiego wydania G. Mariglino), Torino² 1954,197.

⁶ Tak np. E. Schweizer, art. cyt., TWNT 6,432; E. Kamlah, art. cyt., TBNT, 486.

„Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko nawet głębokości Boga samego” (1 Kor 2,10).

Więcej, niektóre sformułowania są tego rodzaju, że wyraźnie suponują osobę i ta sprawa wydaje się dla św. Pawła być prawdą oczywistą. Chodzi tu o tzw. formuły trynitarne, w których mowa o nadnaturalnym działaniu, jakiego dokonuje Bóg Ojciec w Synu Bożym przez Ducha Świętego. Spośród wielu tego rodzaju formuł⁷ dla przykładu można wymienić następujące:

„Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeśli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. Jeśli natomiast Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na (skutki) grzechu, duch jednak posiada życie na skutek usprawiedliwienia. A jeśli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha” (Rz 8,9-11).

W tekście tym aż dwa razy pojawia się formuła: Bóg (= Ojciec - „Ten, który wskrzesił Jezusa z martwych”), Chrystus (= Syn - „Ten, który dokonał usprawiedliwienia”, „którego Bóg wskrzesił i martwych”) i Duch Święty („Duch Chrystusa”, „Duch Tego, który wskrzesił Jezusa”, „przywróci do życia... mocą mieszkającego w was swego Ducha”). Duch Święty zatem nazwany: „Duchem Bożym” (= Ojca), „Duchem Chrystusa” i równocześnie „Duchem, który daje życie” jest Osobą równą Ojcu i Synowi. Ścisłe z Nim współdziała. Zbawia Ojciec przez Syna w Duchu Świętym. Całe zatem życie nadprzyrodzone człowieka, jego uświęcenie wychodzi od Boga, dokonuje się przez Jezusa w Duchu Świętym i w Nim zmierza od Boga⁸.

„Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc waszych Ducha Syna swego, który woła: „Abba, Ojcze” (Gal 4,6).

Bóg (hñ theós = Ojciec - takie znaczenie ma w Nowym Testamencie wyraz grecki: theos z rodzajnikiem) „zesłał” Ducha (eksapéstelen - ten sam czasownik co w w. 4 mówiącym, że Bóg „zesłał” Syna swego) sugeruje rów-

⁷ Niektórzy egzegeci mówią, że jest ich w Listach św. Pawła 30. Zob. J. Bonsirven, dz. cyt., 197-198.

⁸ Por. K.H. Schelkle, Teologia Nowego Testamentu. 2. Bóg był w Chrystusie (tłum. z niemieckiego M. L. Dylewski), Kraków 1984, 321-322; H. Ordon, Duch Święty w Nowym Testamencie jako moc i osoba, w: Duch Święty - Duch Boży (MPWB 7), Lublin 1985, 86.

ność Osób „zesłanych”. Określenie: „Ducha Syna swego” wiąże ściśle Ducha Świętego z mesjańskim posłannictwem Jezusa, o którym mówiły obietnice prorockie, że w Mesjaszu i przez Niego objawi się szczególne działanie Ducha Jahwe (por. Iz 11,2). Na osobowość Ducha wskazuje czynność jaką Duch wykonuje a mianowicie: „woła” w sercach wiernych: Abba, Ojciec tak, jak wołał sam Syn Boży (por. Mk 14,36)⁹.

Troistość Osób Boskich wyraził św. Paweł wyraźnie również w następującym tekście:

„Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch (pneuma); różne też są rodzaje posługiwania, ale jednak Pan (kýrios); różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg (hñ theós), sprawca wszystkiego we wszystkich” (1 Kor 12,4-6).

Formuła: Duch Święty, Pan (Chrystus) i Bóg wyraża jedność osób w działaniu zbawczym, a równocześnie różnorodność form tego działania ujmuje w schemat trynitarny¹⁰. Narzuca się jednak pytanie: jak św. Paweł ujmuje ich wzajemne relacje: Duch Święty - Ojciec i Duch Święty - Syn Boży. Dość często bowiem pojawia się zwrot, w którym Duch Święty jest nazywany Duchem Ojca i równocześnie Jego darem.

„Otóż myśmy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga dla poznania darów Bożych” (1 Kor 2,12).

„A więc kto to, (tj. uświęcenie) odrzuca, nie człowieka odrzuca, lecz Boga, który przecież daje wam swego Ducha Świętego” (1 Tes 4,8).

„Czy Ten, który udziela wam Ducha i działa cuda wśród was (czyni to) dlatego, że dajecie posłuch wierze? (Gal 3,5).

Przytoczone wyżej teksty wskazują, że św. Paweł jest przekonany, iż Duch Święty działa w ścisłej łączności z Bogiem Ojcem urzeczywistniając Jego zbawcze plany. Ojciec działa jako źródło (początek). Duch Święty zaś jest Tym, przez którego Ojciec wykonuje swą Boską wszechmoc i potęgę. Nadnaturalne działanie Ojca urzeczywistnia się przez Ducha Świętego. Oj-

⁹ Komentarz do Gal 4,6. Zob. A. Jankowski, *Zarys pneumatologii Nowego Testamentu*, Kraków 1982, 51.

¹⁰ Por. K. H. Schelkle, dz. cyt., 322-323. Autor omawia jeszcze następujące formuły trynitarne: Rz 1,1-4; 15,33-31; 1 Kor 6,11; 12,3; 2 Kor 13,13; 2 Tes 2,13.14; Ef 1,3; 4,4-6; Tt 3,5 i Hbr 9,14. Wielu egzegetów do tych formuł zalicza także: Rz 8,14; 1 Kor 2,14; 3,16; 2 Kor 3,3; Flp 3,3.

ciec zatem i Duch Święty są osobami mającymi tę samą bożą naturę, działają wspólnie, ale każdy na swój własny sposób. Nasz duch, czyli nasze duchowe władze dzięki Ojcu są pod wpływem Ducha Świętego. Ale Ojciec udziela Ducha Świętego tym, którzy są włączeni w Chrystusa. Nie można więc Ducha Bożego identyfikować z Ojcem, bo On oręduje u Ojca za nami.

„Wiem bowiem, że to mi wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy udzielonej przez Ducha Jezusa Chrystusa” (Flp 1,19).

W liście do Efezjan pojawia się bardzo interesujące zdanie:

„...bo przez Niego (= Chrystusa) jedni i drudzy (= Żydzi i pogaanie) w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca” (Ef 2,18).

Wypowiedź ta jest dlatego godna uwagi, że występują w niej dwa stwierdzenia a mianowicie, że Duch Święty jest Tym, dzięki któremu mamy przystęp do Ojca oraz, że przystęp do Ojca jest przez Jezusa Chrystusa, Syna Bożego („przez Niego”) w jednym Duchu. W nauczaniu zatem św. Pawła poza stwierdzeniem, że istnieje ścisła więź między Ojcem i Duchem Świętym pojawia się jeszcze prawda o ścisłej łączności między Jezusem Chrystusem i Duchem Świętym. Przystęp do Ojca jest wynikiem relacji jednoczącej Ojca i Syna. Duch Święty zaś jest Tym, który uświadamia jakie owoce przynosi dla człowieka owa łączność między Bogiem i Synem Bożym. Równocześnie pozwala, by człowiek mógł się zwrócić do Ojca tak, jak zwracał się do Ojca Syn Boży nazywając Go: Abba, Ojcze.

„Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: „Abba, Ojcze”. Sam Duch swym świadectwem wspiera naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rz 8,15-16).

U św. Pawła pojawia się również, choć rzadziej, specyficzne powiązanie Ducha Świętego z Wywyższonym Chrystusem.

„My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską, jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejac upodabniamy się do Jego obrazu” (2 Kor 3,18).

Gdy weźmie się pod uwagę wspomniane już wyżej takie określenia jak to z Gal 4,6, że „Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego”, czy z Rz 8,8, że Bogu mogą się podobać tylko ci, którzy mają „Ducha Chrystusowego”, to zauważamy, iż istnieje ścisła więź między Duchem Świętym a Synem Bożym. Nie można jednak identyfikować Ducha Świętego z Wy-

wyższonym Chrystusem. Kiedy Jezus umarł i zmartwychwstał Jego ludzka natura uległa przemienieniu mocą Ducha Świętego. Pan Jezus wszedł w inny stan: został uwielbiony. Od tego momentu Uwielbiony Chrystus (kýrios) skutecznie swe zbawcze działanie w tych, którzy uwierzyli w Jego zbawcze posłannictwo przez Ducha Świętego, przez Jego prawo.

„Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie wyzwoliło cię spod prawa grzechu” (Rz 8,2).

Wypowiedź:

„... nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: „Panem jest Jezus” (1 Kor 12,3),

wskazuje, że wiara chrześcijanina w mesjańskie posłannictwo Jezusa i Jego uwielbienie przez zmartwychwstanie jest kryterium, po którym poznaje się działanie Trzeciej Osoby Trójcy. Duch Święty zatem prowadzi wierzącego do swojego Pana, mimo trudności jakie stwarza duch tego świata (por. 2 Kor 11,4). Kto zwraca więc w wierze do Chrystusa czyni to za sprawą Ducha Świętego¹¹. A zatem Chrystus jest obecny przez swojego Ducha. W Nim udziela się wierzącym tak dalece, że sam staje się Duchem ożywiającym.

„Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym” (1 Kor 15,45).

Ale Pawłowe stwierdzenie, że Pan jest Duchem nie oznacza identyfikacji z Duchem Świętym. Apostoł działanie Ducha interpretuje chrystologicznie a mianowicie, że Wywyższony Kýrios realizuje swe zbawcze działanie przez Ducha Świętego, dlatego mówi o działalności samego Ducha wiążąc Go ściśle z Panem, bo Duch prowadzi do Pana Ukrzyżowanego¹². Zwroty paralelne: „Duch Boży w was... Chrystus w was” (Rz 8,9-10), „w Chrystusie... w Duchu Świętym” (Rz 9,1), „Duch Syna” (Gal 8,9), „Duch Jezusa Chrystusa” (Flp 1,19), czyli Duch, którego ma Syn Boży, Jezus Chrystus są użyte w podobnym sensie co „Duch Boga” (1 Kor 2,12), czy „Duch Ojca” (Ef 2,18). Apostoł narodów zestawia więc Ducha Świętego z Chrystusem podobnie jak zestawia Go z Bogiem Ojcem. Przez Chrystusa otrzymujemy Ducha Świętego, a Duch Święty sprawia, że przez udział w życiu Chrystusa stajemy się dziećmi Boga, naszego Ojca. Duch zatem dokonuje w nas dzieła, które Chrystus Mu zlecił. Osoba zatem Ducha Świętego jest różna do Syna

¹¹ Por. H. Langkammer, *Teologia...* dz. cyt., 82; tenże, *Pneumatologia Świętego Pawła* w: *Duch Święty - Duch Boży* (MPWB 7), Lublin 1985, 60-63.

¹² Por. E. Schweizer, art. cyt., TWNT 6,422.

Bożego mimo, że Paweł przyznaje im podobne czynności. Nigdy jednak nie przypisuje Duchowi Świętemu dzieła odkupienia tj. tego pośrednictwa, dzięki któremu dokonało się pojednanie człowieka z Bogiem. Duch Święty jest zasadą naszego utożsamienia z Chrystusem. Przez Ducha Świętego Jezus Chrystus zaczyna i kontynuuje życie Boże w nas¹³. Chrystus jest pośrednikiem odkupienia, a Duch Święty gwarantem jego skutków (por. Ef 1,13). Działanie zatem Ducha Świętego polega na uobeczeniu chwalebnego Chrystusa w Kościele (por. Rz 1,4) i daje gwarancję zachowania skarbu wiary w stanie nieskażonym aż do paruzji.

II. Aktywność Ducha Świętego

Wydaje się, że św. Paweł nie dając pełnego teologicznego wykładu prawdy o osobie Ducha Świętego świadomie poświęcił jej tylko tyle miejsca w swym przepowiadaniu ile uważał za konieczne. Był bowiem przekonany, że zlecona mu przez Chrystusa apostolska misja bardziej domaga się omówienia i zachęty do konkretnego otwarcia się człowieka na pełne miłości działanie Ducha Świętego, niż cennej, ale teoretycznej raczej kontemplacji tajemnicy Trójcy Świętej. Toteż adresatom swoich Listów starał się tak dobrze, jak tylko mógł posługując się całą gamą przenośni i porównań, ukazać, że Duch Święty rzeczywiście obejmuje swoim działaniem zarówno wspólnotę Kościoła, jak też każdego z osobna wyznawcę Chrystusa i jakie są tej działalności owoce.

A. Działanie we wspólnocie Kościoła

Gdy chodzi o rolę jaką odgrywa Duch Święty w życiu Kościoła trzeba powiedzieć, że św. Paweł bardzo dobitnie podkreśla, iż Duch Święty jest właściwym organem kontynuacji objawienia. On w dalszym ciągu mówi przez autorów natchnionych i głosicieli słowa Bożego. To dzięki Duchowi Świętemu słowo natchnione Starego Testamentu jest lepiej rozumiane jako obietnica zbawcza, która w pełni urzeczywistnia się w dokonanym posłannictwie krzyża Chrystusowego.

¹³ Por. W. Marchel, *Abba. Père! La prière du Christ et des Chrétiens* (AnB 19), Rome 1963, 237; L. Ceraux, *Le Christ dans la théologie de Saint Paul* (LD 6), Paris² 1954, 218.

„(Chrystus nas wykupił)... aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chryście Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane go Ducha” (Gal 3,14).

„Powszechnie o was wiadomo, żeście listem Chrystusowym, dzięki posługiwaniu naszemu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc” (2 Kor 3,3).

W słowach tych Apostoł narodów identyfikuje objawienie jakiego dokonuje Duch Święty w sercach ludzkich z Ewangelią głoszoną przez Apostoła i myśl tę rozprawdza w następnych wierszach (ww. 4-18) tegoż rozdziału. A dalej uczy, że:

„Wszelkie Pismo od Boga natchnione (jest) i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do kształtowania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu” (2 Tm 3,16-17).

Słowo: „natchnione” (theópneustos) daje do zrozumienia, że działanie Ducha Świętego na hagiografa jest tego rodzaju, iż jest on zdolny z nieomylnością Bożą przekazać na piśmie prawdę o Bogu i o naszej drodze do Boga, czyli o naszym zbawieniu.

„Nam zaś objawił to (= mądrość krzyża Chrystusowego) Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego” (1 Kor 2,10).

„Dlatego czytając (te słowa) możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom...” (Ef 3,4-5).

„...bo nasze głoszenie Ewangelii wśród nas nie dokonało się przez samo tylko słowo, lecz przez moc i przez Ducha Świętego z wielką siłą przekonania” (1 Tes 1,5).

Duch Święty kierując życiem Kościoła przestrzega przed groźnymi niebezpieczeństwami z zewnątrz.

„Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatnich niektórzy odpadną od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym” (1 Tm 4,1).

Tenże Duch Święty - zdaniem św. Pawła - przychodzi z pomocą Kościołowi w trudnościach wewnętrznych na jakie są narażeni jego członkowie.

„Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha - do życia i pokoju. Dlatego, że dążność ciała wroga jest Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna” (Rz 8,6-7).

Toteż Duch Święty włącza się w zbawcze dzieło Chrystusa i pomaga człowiekowi podporządkować się łasce, czyniąc go przez łaskę wolnym dzieckiem Bożym.

„(Duch Święty, którym wierzący są opatrzeni) ...jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością (Boga), ku chwale Jego majestatu” (Ef 1,14).

„Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeśli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale” (Rz 8,16-17).

Życie wspólnoty wiernych, którą jest Kościół, jest wtedy godne imienia Chrystusowego jakie nosi, jeśli jest zgodne z zasadami Ducha Świętego. On bowiem jest normą życia Kościoła.

„Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeśli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała - będziecie żyli. Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi” (Rz 8,13-14).

„Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim (cnotom) nie ma Prawa... Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy” (Gal 5,22-23.25).

Życie Kościoła zgodne z prawem (normą) Ducha Świętego prowadzi do jedności. Duch Święty bowiem jest gwarantem jedności Kościoła.

„Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką jest wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który (jest i działa) ponad wszystkim, przez wszystkich i we wszystkich” (Ef 4,4-6).

Aby podkreślić rolę jaką odgrywa Duch Święty w prawdzie o jedności Kościoła, Apostoł posłużył się pięknymi obrazowymi przenośniami: świątyni, mieszkania, budowli jakie dzięki Duchowi Świętemu stanowią chrześcijaństwo, którzy przez sakrament chrztu zostali wszczępieni w Kościół, mistyczne Ciało Chrystusa.

„Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was” (1 Kor 3,16).

„A więc nie jesteście już obcymi i przechodniami, ale jesteście współobywatelami świątyni i domownikami Boga - zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha” (Ef 2,19-22).

Kierownicza rola i dynamiczna jedność, których podmiotem jest Duch Święty uwidacznia się w sakramencie chrztu, w hierarchicznej posłudze zwłaszcza w liturgii i modlitwie oraz w charyzmatkach.

„Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, (aby stanowić) jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostali napojeni jednym Duchem” (1 Kor 12,13).

Dwa czasowniki: „zostaliśmy ochrzczeni” (ebaptisthemen = dosłownie: zanurzeni) i „zostaliśmy napojeni” (epotisthemen) mające tę samą formę gramatyczną (aoryst) dają do zrozumienia, że Duch Święty jakby otacza i przenika wiernych, by stanowili jedno Ciało. Sakrament chrztu przekazujący nowe życie każdemu poszczególnemu człowiekowi wierzącemu w Chrystusa dzięki Duchowi Świętemu jest równocześnie owym Bożym czynnikiem jednoczącym, przez który ochrzczeni wszczępieni w chwalebne, zmartwychwstałe Ciało Chrystusa stanowią jedną wspólnotę Kościoła. Hierarchiczna posługa dokonuje się w Kościele również za sprawą Ducha Świętego¹⁴. On powołuje potrzebnych do sprawowania posług ludzi i równocześnie aktywnie współdziała w sprawowaniu tych posług, zwłaszcza w głoszeniu Ewangelii, zachowaniu czystości wiary, w godnym wykonywaniu kultu i w modlitwie.

¹⁴ Por. A. Jankowski, dz. cyt., 75-78.

„I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania rozmaitymi językami” (1 Kor 12,28).

„Bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się przez samo tylko słowo, lecz przez moc i przez Ducha Świętego, z wielką siłą przekonania... A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana” (1 Tes 1,5-6).

„Dlatego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka” (2 Tm 1,14).

„My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanym - my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele” (Flp 3,3).

„W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdolacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże - wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie z całą usilnością i proście za wszystkich świętych” (Ef 6,16-18).

„Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, (wie), że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą” (Rz 8,26-27).

Kościół gromadzi wszystkich ludzi o różnych temperamentach, o odmiennych potrzebach duchowych zależnie od poziomu życia oraz inteligencji. Toteż w tych warunkach pierwotny Kościół potrzebował specjalnej opieki Sprawcy jedności Kościoła. Wyrazem tej właśnie Jego opieki były charyzmaty, wspólny dar, dany przez Ducha Świętego¹⁵.

¹⁵ Św. Paweł podaje cztery listy charyzmatów: 1 Kor 12,1.4-11; 1 Kor 12,28-30; Rz 12,6-8 i Ef 4,11. W drugiej liście przypisuje je Bogu, a w czwartej Chrystusowi. Wszystkie te dary dzieli na cztery grupy: dary duchowe (pneumatiká), dary łaski (charismata), dary posługiwania (diakoniai) i działania (energemata). Bliższe dane na temat charyzmatów zob. J. Kudasiewicz, Rola charyzmatów w Kościele pierwotnym w świetle Listów św. Pawła,

„Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli o darach duchowych (pneumatikon)... Różne są dary łaski (charismáton), lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania (diakonion), ale jeden Pan; różne są wreszcie działania (energimáton), lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla (wspólnego) dobra. Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12,1.4-11).

Św. Paweł uczy, że Chrystus jest wciąż Panem Kościoła. Ale tenże Chrystus Pan stosownie do swej obietnicy (J 16,13-15) po uwielbieniu właściwe kierowanie przekazał Duchowi Świętemu, który prowadzi Kościół z Bożą troskliwością i nieustannie ubogaca go swoimi darami.

B. Działanie w poszczególnych wiernych

Duch Święty najintymniejszy przyjaciel duszy człowieka działa w niej niestrudzenie w sposób bezpośredni i nadzwyczajny¹⁶. Przede wszystkim ubogaca człowieka darem wiary. W sakramencie zaś chrztu wszczepia go w Chrystusa dając możliwość nawiązania z Nim stałej łączności i pozostawania z Nim w żywym kontakcie. To jest ten „pierwszy dar” (aparchčn), owe pierwociny, dzięki którym Duch Święty wprowadza człowieka w życie z Bogiem.

„Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg do zbawienia jako pierwociny (aparchčn) przez uświęcenie Ducha i wiarę w prawdę” (2 Tes 2,13).

Od momentu przyjęcia przez wierzącego sakramentu chrztu, tj. inicjacji w nim życia Bożego, nowego członka wspólnoty Kościoła charakteryzuje prawo Ducha. Dzięki Duchowi Świętemu przez cały okres życia ziem-

w: MPWB 4, Lublin 1979, 97-112; J. Stępień, dz. cyt., 383.495-512; A. Jankowski, dz. cyt., 76-77.

¹⁶ Temat ten szerzej i szczegółowiej omawia A. Jankowski, dz. cyt., 78-86.

skiego rozwija się powoli duchowo aż do usprawiedliwienia tj. do pełni usynowienia przez zmartwychwstanie.

„Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci” (Rz 8,2).

„A jeśli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa (Jezusa) z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was Ducha” (Rz 8,11).

„Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pograć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: „Abba, Ojcze”. Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa...” (Rz 8,14-17).

Godność synostwa Bożego suponuje i postuluje życie według wiary, nadziei i miłości, a więc urzeczywistnienie w swym życiu codziennym cnót teologicznych. I w tym wysiłku towarzyszy człowiekowi od samego początku łaskawa, aktywna asystencja Ducha Świętego.

„My zaś z pomocą Ducha, na zasadzie wiary wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości” (Gal 5,5).

„A Bóg, (dawca) nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście przez moc Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję” (Rz 15,13).

„A nadzieja zawisć nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5).

Duch Święty troszczy się o człowieka. Udzielając mu pierwszych darów (aparchen), daje wierzącemu zapewnienie, jakby swego rodzaju zadatek (arrabon) i gwarantuje potwierdzając jakby pieczęcią (sfragídzein), żeby był pewny, że osiągnie tę chwałę, jaka go czeka w eschatologicznej przyszłości.

„Lecz nie tylko ono (= stworzenie), ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha i my również całą istotą wdychamy, oczekujemy (przybrania za synów) - odkupienia naszego ciała” (Rz 8,23).

„On (= Bóg) też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych” (2 Kor 1,22).

„...W Nim (= Jezusie Chrystusie) również uwierzyliście i zostaliście naznaczeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany. On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością (Boga), ku chwale Jego majestatu” (Ef 1,13b.14).

„I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczątowani na dzień odkupienia” (Ef 4,30).

To dzięki tej szczególnej interwencji i kierownictwu Ducha Świętego człowiek jest zdolny walczyć i przewyciężyć namiętność ciała tak, że powoli dokonuje się w nim proces odnowy (nowe stworzenie), uświęcenie, upodobnienie się do Chrystusa i zjednoczenie z Nim.

„On (= Jezus) też sprawił, żeśmy mogli stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia” (2 Kor 3,6).

„Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela, naszego Boga, do ludzi, nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego” (Tt 3,4-6).

„...aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha - do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha - do życia i pokoju” (Rz 8,4-6).

„A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego” (1 Kor 6,11).

„Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi, aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego wzmocnienia siły wewnętrzne człowieka” (Ef 3,14-16).

Dzięki Duchowi Świętemu człowiek staje się podobnie jak cały Kościół świątynią Bożą, Bożą budowlą.

„Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga i że już nie należycie do samych siebie?” (1 Kor 6,19).

Proces przekształcania się na wzór obrazu Syna (por. Rz 8,29) dokonuje się w człowieku powoli i nieustannie wzrasta pod działaniem Ducha Świętego, architekta świątyni Bożej, by stać się mieszkaniem Boga (por. Ef 2,21-22). Mówiąc jednak o tej przemieniającej i uświęcającej roli Ducha Świętego w człowieku Apostoł nie zapomniał zwrócić uwagi, że temu działaniu Trzeciej Osoby Trójcy Przenajświętszej musi towarzyszyć współdziałanie ze strony człowieka. Tylko wtedy działanie to będzie w pełni owocne. Chrześcijanin musi myśleć (fronein) według Ducha, chcieć to czego chce Duch Święty, postępować (peripatein - zawsze w sensie przenośnym) według Ducha i w Duchu. Takie bowiem otwarcie się na działanie Ducha Świętego prowadzi do zgody, jedności, miłości i braterstwa.

„Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha - do tego, czego chce Duch... Bo jeśli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeśli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała - będziecie żyli” (Rz 8,5.13).

„Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa” (Gal 5,18).

„Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej, abym ja - czy to gdy przybędę i ujrzę was, czy też będąc z daleka mógł usłyszeć o was, że trwacie mocno w jednym duchu, jednym sercem walcząc wspólnie o wiarę w Ewangelię” (Flp 1,27).

„Proszę więc was, bracia, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez miłość Ducha, abyście udzielili mi wsparcia modłami waszymi za mnie do Boga” (Rz15,30).

„Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli - jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakiś udział w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie - dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha...” (Flp 2,1-2).

Współpraca z Duchem Świętym nad kształtowaniem w sobie obrazu Syna Bożego niesie z sobą radość, umacnia nadzieję, wprowadza trwały pokój i daje poczucie prawdziwej wolności.

„A wy przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, by okazać się w ten sposób wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai” (1 Tes 1,6-7).

„Bo królestwo Boże to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym” (Rz 14,17).

„Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański - tam wolność” (2 Kor 3,17).

„Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi” (2 Kor 13,13).

W pneumatologii Nowego Testamentu Listy św. Pawła stanowią początek, pierwszy etap, w formowaniu się nauki o Duchu Świętym. Wyraźnych kształtów nabrała ona w następnych nowotestamentowych pismach natchnionych i stała się normą wiary Kościoła w jego tworzącej się teologii. Wkład św. Pawła nie tyle dotyczy prawdy o Duchu Świętym jako Osobie, ile koncentruje się wokół szeroko omówionej roli Trzeciej Osoby Boskiej w życiu Kościoła i duchowej formacji wierzących od momentu uwielbienia Chrystusa Zbawiciela aż po nadzieję Jego powtórnego przyjścia. Akcentując potrzebę ścisłej współpracy i konieczność podporządkowania się Temu Duchowi, który dokonuje ostatnich decydujących aktów w odwiecznym planie zbawienia w celu wprowadzenia człowieka do życia wiecznego ukazał nam św. Paweł nieomylną drogę budowania samych siebie na fundamencie najświętszej wiary, by stać się prawdziwym mieszkaniem Boga przez Ducha (Ef 2,22).

Ks. Józef Homerski